

Daniele De Rossi jest szczególnym rzymianinem. Być może dlatego, że urodził się nad morzem, jest zaintrygowany spojrzeniem za horyzont, stara się za niego zaglądać w poszukiwaniu inspiracji, bez odmawiania nieznanemu.

I przygotowuje zupełnie inne życie w odseparowaniu od Romy niż jego brat z szatni, Totti, podaje *Corriere dello Sport*. Wszystko odbędzie się w spokoju, bez kontrowersji i bez traumy. Wbrew pokusom z ostatnich tygodni, gdy był dosyć zrezygnowany z powodu piątej kontuzji tego samego mięśnia łydki na przestrzeni ostatniego półtora roku, De Rossi zdecydował się uszanować kontrakt i zostać w Trigorii co najmniej do czerwca 2017 roku.

W trakcie przyszłego sezonu zdecyduje co zrobić, na bazie tego, co zaoferuje mu klub. Może zakończyć karierę w Romie lub pójść za ideą egzotycznego finału, w USA, które są jego ulubionym miejscem na wakacje lub też w Boca Juniors, jednej z drużyn, której kibicował jako dziecko.

Autor: abruzzo